VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 96)
z dnia 9 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 96)

9 stycznia 2018 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, przystąpiła do:

– zaopiniowania dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowych projektów ustaw:
– Prawo przedsiębiorców (druk nr 2051),
– o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053),
– o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druk nr 2052),
– o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054),
– Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Pankowski** wiceprezes zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług, **Agnieszka Durlik** dyrektor w Krajowej Izbie Gospodarczej, **Elżbieta Lutow** dyrektor Zespołu Rozwoju Przedsiębiorczości Związku Rzemiosła Polskiego, **Arkadiusz Lewicki** dyrektor Zespołu ds. Programów Publicznych i Środowisk Gospodarczych Związku Banków Polskich, **Damian Wyrzykowski** prawnik z Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banków Polskich, **Dominik Dobek** dyrektor ds. realizacji projektów w Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT – ZIPSEE „Cyfrowa Polska" oraz **Piotr Trudnowski** członek zarządu Klubu Jagiellońskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch**, **Konrad Nietrzebka**, **Mariusz Przerwa** i **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Porządek dzienny obejmuje zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowych projektów ustaw: Prawo przedsiębiorców (druk nr 2051); o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053); o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druk nr 2052); o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054); Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055).

Serdecznie witam na posiedzeniu Komisji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Mariusza Haładyja. Witam serdecznie. Panie ministrze, nie będę ukrywał, że jest to pana dzieło. Cieszę się, że możemy pana gościć na posiedzeniu Komisji. Witam wszystkich pana współpracowników z Ministerstwa Rozwoju. Witam również przed-

stawicieli organizacji gospodarczych oraz innych podmiotów, które zostały zaproszone na dzisiejsze spotkanie.

Członkowie Komisji otrzymali kilka opinii dotyczących projektów ustaw, które zostały przekazane przez organizacje pracodawców.

Zanim oddam głos panu ministrowi z prośbą o wprowadzenie do ustaw, chciałbym powiedzieć, że nie jesteśmy uszczęśliwieni faktem, iż nasza praca ograniczy się tylko i wyłącznie do wydania opinii na temat projektów ustaw, a nie będziemy ich mogli procedować. Wydaje się, że to nasza Komisja powinna rozpatrywać i procedować powyższe projekty ustaw. Tak się jednak nie stało.

Przygotujemy rzetelną opinię dla Komisji deregulacyjnej, która będzie pracowała nad nimi. Mamy komfortową sytuację, bo przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej jest również członkiem naszej Komisji. W związku z tym współpraca będzie dużo łatwiejsza.

Panie ministrze, żeby nie przedłużać, bardzo proszę o krótkie wprowadzenie do tematu. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Nie będę długo mówił, ponieważ mieliśmy pierwsze czytanie, podczas którego starałem się przedstawić projekty ustaw w szczegółach. Myślę, że istotne jest, aby zrozumieć charakter projektów, szczególnie ustawy Prawo przedsiębiorców. Chciałbym, na podstawie refleksji z pierwszego czytania, aby państwo dobrze rozumieli intencję.

Zacznijmy od obecnego stanu prawnego w dziedzinie prawa dotyczącego przedsiębiorczości – Prawa gospodarczego publicznego. Trudno jest powiedzieć, że mamy system Prawa gospodarczego publicznego, ponieważ jest szereg ustaw, które często są ze sobą luźno powiązane, czyli de facto mamy zespół wielu ustaw, które, potocznie mówiąc, żyją własnym życiem. Ustawy nie mają wspólnego systemu wartości i nie są w jakiś sposób zhierarchizowane. Mam również na uwadze ograniczenia, które stwarza Konstytucja RP.

Polski system prawny nie przewiduje tzw. ustaw organicznych, czyli ustaw, które są w hierarchii poniżej Konstytucji RP, ale powyżej ustaw zwykłych i które mogą bezpośrednio na nie oddziaływać. Takiego systemu w Polsce nie mamy. Konstytucja mówi jasno, że każda ustawa jest równa wobec innych ustaw, czyli np. Kodeks cywilny ma taką samą wagę, jak np. ustawa o szczegółowym zakresie działania agencji X.

W tym stanie źródeł prawa, które jest w Polsce, mimo wszystko staraliśmy się podejść do zadania w taki sposób, żeby stworzyć centralny akt prawny, który oddziaływałby na sferę Prawa gospodarczego publicznego. Można to zrobić nie zapisem typu, że Prawo przedsiębiorców jest ważniejsze od pozostałych ustaw dotyczących przedsiębiorczości, ale odpowiednią konstrukcją ustawy.

Dzisiaj taką rolę powinna pełnić ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Zaryzykuję stwierdzenie, że wspólnie możemy ocenić, iż ustawa o działalności gospodarczej nie pełni centralnej roli. Podchodząc do analizy tej ustawy, doszliśmy do wniosku, że spójność i nadrzędność tej ustawy wobec innych ustaw została rozbita poprzez nowelizacje, których na przestrzeni było już ponad 90, tj. od 2004 r.

Ustawa jest przeregulowana w tym sensie, że zawiera bardzo dużo szczegółowych rozwiązań jak choćby funkcjonowanie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W ustawie wręcz zawarte są kwestie techniczne, które na pewno nie powodują tego, że ten akt prawny, potocznie mówiąc, powoduje respekt innych ustaw wobec tej ustawy. Staje się jedną z setek ustaw w przestrzeni gospodarczej.

Patrząc na inne dziedziny prawa i szukając sposobów na to, żeby Prawo gospodarcze publiczne w jakimś sensie zhierarchizować, dostrzegamy prawo cywilne lub prawo karne, w których mamy ustawy kodeksowe, którym nadrzędność wobec innych ustaw zapewnia choćby katalog zasad ogólnych. Zasady ogólne promieniują na całą gałąź danego prawa.

Powyższe stało się przyczynkiem do takiego podejścia, które zaproponowaliśmy, tj. w zakresie prawa przedsiębiorców. Staraliśmy się maksymalnie odchudzić ustawę i pozostawić w niej kwestie horyzontalne, przekrojowe, które mogą oddziaływać na inne przepisy.

Zaczęliśmy od zbudowania kośćca w postaci zasad ogólnych. Zasady nie są i nie mogą być fanaberiami lub czymś odstrzelonym, bo, po pierwsze, musimy się trzymać Konsty-

tucji RP, a po drugie, korzystamy z dorobku orzecznictwa i doktryny w zakresie pewnych reguł, które powinny rządzić tą gałęzią prawa oraz relacjami między przedsiębiorcą a administracją.

System prawa zasad ogólnych, który zaproponowaliśmy bazuje, po pierwsze, na uszczegółowionych wartościach konstytucyjnych, po drugie, na orzecznictwie, po trzecie, na poglądach doktryny i po czwarte, na dorobku innych gałęzi prawa. Czasem w dyskusji pojawia się stwierdzenie, że zasady są oczywiste. Tak, w części są oczywiste. Jeżeli zajrzymy do kodeksów – k.p.a., k.c. itd. – to we wszystkich tych ustawach znajdziemy zasady i reguły, które są dla nas zasadami i regułami oczywistymi, bez których nie wyobrażalibyśmy sobie funkcjonowania cywilizowanego kraju. Natomiast wygranie sprawy przed urzędem i wyegzekwowanie swoich praw tylko i wyłącznie na podstawie Konstytucji RP lub orzecznictwa w praktyce nie jest zadaniem łatwym.

Moc zasad pokazują dane. Na przykład, w jednym z serwisów prawnych analizowaliśmy orzeczenia pod kątem k.p.a., który w stopniu najbardziej zbliżonym zawiera zasady, które przyjęliśmy. Ponad 70% wyroków uwzględniających skargę obywatela na decyzję odwoływały się do zasad ogólnych, szczególnie art. 7 i 8 k.p.a. Zatem moc bezpośredniego oddziaływania zasad jest bardzo silna. Dlatego staramy się za każdym razem podkreślać, że zasady umieszczone w projektach ustaw są nie tylko ozdobnikami, co często pada w dyskusjach, lecz także są to realne narzędzia prawne do podważania ewentualnych rozstrzygnięć administracyjnych, także tych, które wychodzą poza k.p.a. (kontrole, podatki itd.).

Podsumowując chcę powiedzieć, że przygotowując pakiet ustaw, wyszliśmy z powyższych założeń. Rozwiązania szczegółowe były przedstawiane podczas pierwszego czytania, a więc nie będę ich teraz omawiał. Zakładam, że przed nami dzisiejsza i jutrzejsza dyskusja, w trakcie której będziemy odpowiadali na państwa szczegółowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, zastanówmy się jeszcze przez chwilę nad tym, jak procedować, bo omawiamy pięć projektów ustaw. Myślę, że dzisiaj skoncentrujemy się na dwóch głównych aspektach, czyli na ustawie – Prawo przedsiębiorców, która jest najważniejszą ustawą, bo ma stanowić tzw. konstytucję dla biznesu oraz na ustawie o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorstw, która wzbudza dużo kontrowersji. Tej nie? W takim razie zajmiemy się ustawą o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy.

Ponieważ nie ma wszystkich przedstawicieli instytucji, które nadesłały swoje uwagi, pozwólcie państwo, że tytułem rozpoczęcia dyskusji powiem kilka zdań na temat zastrzeżeń, które pojawiały się w tych opiniach. Być może będą zgodne z tym, na co państwo zwróciliście uwagę. Tak? Bardzo proszę.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, chciałbym zapytać, czy można potraktować te zapowiedzi jako wiążące i uznać, że ustawa o Rzeczniku Przedsiębiorców będzie omawiana jutro. Czy jest szansa, że dzisiaj?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Jeżeli okaże się, że mamy czas, zaczniemy dzisiaj. Ustawa – Prawo przedsiębiorców jest nie tylko ważna, lecz także obszerna, dlatego będzie dużo dyskusji na ten temat, ale nie wykluczam, że dzisiaj zajmiemy się również Rzecznikiem Przedsiębiorców. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Muszę zgłosić swoje zastrzeżenie co do tego, że pan chce przenieść gros dyskusji na jutro. Jutro o godz. 10:00 jest bardzo ważne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. W związku z tym niektórzy członkowie naszej Komisji, którzy uczestniczą w pracach tamtej Komisji, będą musieli udać się na jej posiedzenie. Komisja Finansów Publicznych będzie debatowała nad bardzo ważnymi poprawkami budżetowymi. W związku z tym nasz czas jest ograniczony.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani przewodnicząca, nie chcę przesądzać, ile czasu zajmie nam dzisiaj dyskusja na temat projektów ustaw, a ile pozostanie do omówienia na jutro. Będziemy próbować pogodzić te sprawy. Dziękuję bardzo.

Jeżeli Prawo przedsiębiorców ma pełnić rolę ustawy nadrzędnej, to w preambule brak jest zapisów określających nadrzędną rolę tej ustawy. Ustawa wprowadza wiele zasad potrzebnych przedsiębiorcom regulujących zwłaszcza ich kontakty z administracją publiczną. Niestety bardzo liczne i mało precyzyjne wyłączenia, np. ważny interes społeczny, przeciwdziałanie i zapobieganie popełnianiu wykroczeń skarbowych, powodują, że przepisy są mało precyzyjne i mogą pozostać martwe.

Kontrowersje budzi również wprowadzenie kategorii działalności nierejestrowej, przynoszącej ponad 50% minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. Chodzi o dwie istotne kwestie. Po pierwsze, zaburza to pewną konkurencję w stosunku do osób, które prowadzą działalność w oparciu o zgłoszenie o działalności gospodarczej. Po drugie, bardzo trudno będzie określić przychody takiego przedsiębiorcy, bo nie będzie dokumentował działalności. W związku z tym, gdy przyjdzie kontrola, zawsze może udowodnić, że pracuje akurat dzisiaj, a jego przychód jest rzeczywiście poniżej 50% najniższego wynagrodzenia.

Dużo kontrowersji budzi brak doprecyzowania zasad prowadzenia takiej działalności. Obawy zgłaszali m.in. Lewiatan, Związek Rzemiosła Polskiego oraz OPZZ. Przede wszystkim chodzi jednak o zaburzenie konkurencji na rynku.

Ulga na start również w pewnym sensie łamie zasady konkurencji, bo przedsiębiorstwa, które otrzymają zwolnienia z ZUS-u i ulgę na okres 6 miesięcy, będą w lepszej sytuacji, stanowiąc konkurencję dla tych, którzy będą płacili składki. W związku z tym będą mogli ustanawiać niższe ceny i będą bardziej konkurencyjni. To wcale nie oznacza, że jesteśmy przeciwni impulsom, które pobudzają aktywność społeczeństwa. Dobrze, że na początek działalności gospodarczej otrzymają ulgę.

Powstaje poważna kwestia. Na początku działalności, w ramach ulg, przedsiębiorcy otrzymają zwolnienie z płacenia ZUS-u, a więc nie będzie również odprowadzania składek zdrowotnych. W związku z tym powstanie problem z ubezpieczeniem takiej osoby. Przecież osoba prowadząca działalność może ulec wypadkowi lub poważnej chorobie. I co wtedy? Nie odprowadzając składek ZUS-owskich, nie będzie ubezpieczona. Powstaje pytanie: Czy nie pokusić się o takie rozwiązanie, że na okres 6 miesięcy prowadzący działalność gospodarczą będą podlegali tym samym zasadom co osoby bezrobotne, które mają zapewnioną opiekę ze strony Państwa. Ten problem pozostaje do rozstrzygnięcia.

Unia Metropolii Polskich wskazuje na wątpliwe korzyści dla samorządu. Wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przechodzi do samorządu nie jako zadanie zlecone, ale jako zadanie własne gminy. Do tej pory z tytułu zadania zleconego gmina otrzymywała jakieś środki finansowe. Po wejściu w życie zmian koszty realizacji zadania w zakresie wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu spadną na gminę.

Mało precyzyjne są zasady przyznawania koncesji. Do tej pory ten katalog był zamknięty. W związku z tym można było bardzo precyzyjnie określić zasady wydawania koncesji.

Z projektów ustaw przekazanych do konsultacji usunięto zapisy dotyczące dążenia organów do polubownego rozstrzygania sporów. Tymczasem cały czas narzekamy na duże obciążenia sądów i staramy się odciążyć sądy z tego typu spraw. Być może właściwe byłoby przywrócenie pierwotnego zapisu o możliwości ugody i mediacji.

W art. 17 określono terminy, które ma KRS na rozpatrzenie wniosku lub wpisanie przedsiębiorcy do rejestru przedsiębiorców, ale nie ma zapisanego nieprzekraczalnego terminu. Proponowany zapis pozostawia za dużo dowolności, gdyż zawsze będzie można wytłumaczyć się na zasadzie „nie dało się wcześniej" itd. Może byłoby dobrze zobligować KRS do nieprzekraczalnego terminu?

Artykuł 46 ust. 3 niesie propozycję wykreślenia dowodów z kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy zdobytych z naruszeniem prawa, jeżeli miałyby istotny wpływ na wyniki kontroli. Chodzi o to, że w ten sposób dopuszcza się dowody, które mogłyby być pozyskane przez administracje w sposób nielegalny. Tymczasem zasadą

jest, że dowody, które zostały pozyskane w sposób nielegalny, nie powinny być brane pod uwagę w ogóle, a nie tylko wówczas, gdy dowody mają istotny wpływ na wyniki kontroli.

Najważniejsza uwaga w sprawie rzecznika dotyczy jego podległości. Jeśli chodzi o ustawę o Rzeczniku Przedsiębiorców, zastanawiamy się nad tym i uważam, że to zła koncepcja, aby był podległy ministrowi. Jeżeli rzecznik ma być skuteczny, to nie powinien podlegać rządowi. Powinna być to osoba, podobnie jak Rzecznik Praw Obywatelskich czy Rzecznik Praw Dziecka, powoływana przez Sejm spośród kandydatów zgłoszonych przez środowiska przedsiębiorców – związki pracodawców. Taki sposób wyboru daje gwarancję, że w przypadku sporu między organem rządowym a przedsiębiorcą rzecznik będzie stał po stronie przedsiębiorcy, a nie swojego pracodawcy. Jest to bardzo logiczne. Uważamy, że obecnie proponowane rozwiązanie jest błędne.

Jeżeli chodzi o pozostałe projekty ustaw, nie wzbudzają kontrowersji. Jest to zebranie różnych przepisów, które już wcześniej funkcjonowały. Do tych ustaw było dużo mniej uwag. Generalnie można powiedzieć, że uwagi, które zgłosiłem lub które pojawią się za chwilę, można jeszcze uwzględnić i rozwiązania w proponowanych ustawach poprawić. Środowisko jest za tym, żeby przygotować pakiet ustaw, które ułatwią życie przedsiębiorcom, wspomogą tych, którzy dopiero zaczynają, ale ma się to odbywać w ramach rozsądku, a nie łamania zasad konkurencji.

To tyle tytułem głosu wstępnego, który jako przewodniczący Komisji sobie przyznałem. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wracając do wypowiedzi w sprawie sposobu procedowania, mam propozycję, aby nie wprowadzać nerwowości czasowej. Ustawy są bardzo ważne dla przedsiębiorców.

W ramach prezydium Komisji rozmawialiśmy z panem posłem Murdzkiem na temat sposobu procedowania. Chcemy pochylić się nad każdą zgłoszoną poprawką i spowodować, żeby wszystkie propozycje były uzgodnione oraz nie powodowały politycznych waśni. Dlatego wnoszę, jeżeli nie zdążymy, dokończmy omawianie na następnym posiedzeniu. Pani przewodnicząca, taki sposób procedowania zaproponowaliśmy.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski prosi o głos. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym tylko przypomnieć, że Komisja ma wydać opinie w sprawie projektów ustaw. Nie jest to rozpatrywanie artykułu po artykule, jak również rozpatrywanie propozycji poprawek, o czym mówiła pani przewodnicząca. Oczywiście w opiniach możemy zawrzeć pewne uwagi. Proszę państwa, to ma być tylko opinia, a nie praca, którą de facto będzie wykonywała Komisja deregulacyjna, czyli przepracowanie pięciu projektów ustaw artykuł po artykule. Zakładam również, że jest pewien reżim czasowy, który w miarę możliwości będziemy starali się utrzymać.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Oczywiście. Zgadzam się z tym, że mamy przygotować opinie. W związku tym, że na posiedzeniu naszej Komisji spotykają się przedstawiciele związków pracodawców oraz doświadczeni przedsiębiorcy, nasza dyskusja jest istotna. Wiadomo, że Komisja deregulacyjna jest bardzo małą komisją. W związku z tym dyskusja o istotnych sprawach dla przedsiębiorców na jej forum może być trochę ograniczona.

Nie będziemy uruchamiać przyspieszenia. Mam nadzieję, że dyskusja pokaże, w których miejscach jesteśmy zgodni, tak aby nasze wszystkie uwagi znalazły się w opiniach.

Bardzo proszę, jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Janyska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, szanowni goście, nawiązując do ostatnich słów, chciałabym powiedzieć, że wydajemy nie tylko opinię. Wydajemy ważną opinię, bo tematycznie projekty ustaw właściwe są dla naszej Komisji.

Przy pierwszym czytaniu podkreślaliśmy, że kluczową dla projektów powinna być Komisja Gospodarki i Rozwoju. Akurat tak się składa, że z kolegą jesteśmy członkami obu komisji, więc będziemy mieli możliwość i okazję bardzo dokładnej pracy nad tymi projektami. Myślę, że warto zachęcić członków Komisji Gospodarki i Rozwoju, aby, jeśli będą mogli, uczestniczyli w posiedzeniach Komisji deregulacyjnej i tam zgłaszali swoje poprawki lub uwagi do projektów. Taka możliwość jest.

Nie będę powielała opinii, które przytoczył pan przewodniczący. Ponadto wszyscy mamy opinie strony społecznej. Przygotowaliśmy również swoje, które w części prezentowaliśmy już przy pierwszym czytaniu projektów.

Jak powiedział pan minister, pakiet pięciu ustaw będzie miał umownie charakter ustaw organicznych, z których Prawo przedsiębiorców będzie jakby aktem nadrzędnym wobec innych aktów. Powstaje pytanie, jak zapewnić taką rolę tej ustawy, bo to powinno nam przyświecać cały czas przy analizowaniu tego pakietu ustaw. Opracowanie pakietu trwało wiele miesięcy i było zadaniem niełatwym.

W trakcie prac Sejmu z rządu przychodzą ustawy, które regulują pewne rzeczy w inny sposób niż wynikałoby to z rozpatrywanego pakietu. Mało tego, odnoszą się do ustaw, których za chwilę ma nie być, np. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Takich dysonansów jest pewnie więcej. Powstaje niezwykle istotne pytanie, jak w przyszłości tego uniknąć.

Wydaje mi się, że w tym całym pakiecie bardzo istotna jest kwestia zasad stanowienia prawa, która była uznawana za niezwykle ważny element Prawa przedsiębiorców. Podnosiła to również strona społeczna. Przypomnę, że organizacje reprezentatywne, które są w Radzie Dialogu Społecznego, wystosowały wspólny apel o przyspieszenie prac nad tym pakietem ze względu na konieczność poprawy stanowienia prawa dla przedsiębiorców, które rodzi różne skutki, nie tylko biurokratyczne, ale przede wszystkim skutki ekonomiczne i obecnie nie poprawia warunków prowadzenia działalności gospodarczej, a wręcz ją ogranicza.

Przez 2 lata mieliśmy w Sejmie kilka ustaw, które niestety zostały uchwalone, a ograniczały swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Nie będę ich przytaczać, bo państwo wiecie, ale wspomnę choćby o słynnej ustawie apteka dla farmaceuty, która nie tylko zawodowo określa, kto może prowadzić aptekę, ale w przepisach zawarte są również zasady, w jakiej formie można prowadzić działalność gospodarczą, prowadząc aptekę, a w jakiej nie wolno. To jest ograniczenie. Takich przykładów było więcej.

Proszę państwa, chciałabym oraz koleżanki i koledzy z Platformy, aby głos opozycji nie był przyjmowany jako krytyka i nasz głos był traktowany na zasadzie „nie, bo nie". Niezwykle zależy nam na tym, żeby w przepisach znalazło się jak najwięcej dobrych rozwiązań, które będą pomagały spełniać i realizować ideę, o której mówił pan minister. Dlatego zależy nam na tym, żeby dać sobie tyle czasu, aby wypracować jak najlepsze przepisy.

Pan minister mówił o tym, że duża część regulacji – przynajmniej w Prawie przedsiębiorców – stanowi przeniesienie dotychczasowych przepisów, zasad czy też wynikających z orzecznictwa, mimo że znajdują się w innych aktach prawnych np. w k.p.a. itd.

Jeśli ma być zawarta nadrzędność aktu, o której mówił pan minister, to powinniśmy tego pilnować. Jest to klucz dla nas wszystkich i z tego powodu nie powinniśmy patrzeć tylko na zegarek, tylko powinniśmy pilnować jak najlepszych rozwiązań. Nie robimy tego dla siebie. To nie jest wojna opozycja – rząd. To są rozwiązania dla przedsiębiorczości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Młyńczak, bardzo proszę.

Poseł Aldona Młyńczak (PO):

Szanowni państwo, żeby nie powtarzać kwestii, które ujęli pan przewodniczący i pani przewodnicząca, chciałam zwrócić uwagę tylko na to, że Prawo przedsiębiorców powinno być ustawą zwięzłą, pragmatyczną i dającą jasne podstawy prawne do prowadzenia działalności gospodarczej. Jeżeli rzeczywiście ustawa ma reformować prawo gospodarcze, to tym bardziej powinna być jasno napisana.

Jestem przeciwniczką wodolejstwa i pisania poezji oraz prozy w ustawach. Tymczasem mamy do czynienia z nadmiernym słowotokiem, wprowadzaniem i powtarzaniem reguł – była już o tym mowa – z innych ustaw, a także z Konstytucji RP. Uważam, że w przeciwieństwie do Konstytucji RP, w ustawie nie jest konieczna preambuła – jest zbędna. Preambuła w ustawie nie niesie żadnych skutków prawnych, a więc nie jest konieczna. Wydaje mi się, że przede wszystkim należy powiedzieć, co jest nową rzeczą w ustawach, jakie nowe kwestie są wprowadzane, bo kilka spraw, które były już omawiane, budzą również wątpliwości prawne.

Wątpliwości budzi kwestia zwolnienia z ZUS-u na okres 6 miesięcy i obawa, że osoby, które skorzystają z tej ulgi nie będą miały żadne ochrony społecznej w tym czasie. Inną ważną kwestią budzącą wątpliwości jest tzw. ulga na start. Jest wiele innych kwestii, które budzą wątpliwości.

Generalnie chodzi o to, żeby Prawo przedsiębiorców nie było ustawą o wizjach i chęciach. Chodzi o to, żeby pragmatycznie podejść do pewnych zagadnień istotnych dla przedsiębiorców.

Proszę o wyjaśnienie definicji działalności gospodarczej. W projekcie ustawy – Prawo przedsiębiorców w art. 3 zapisano, że „działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły". Chciałabym, aby pan minister odpowiedział na pytanie, czy związku z tym definicja dotyczy tylko osób fizycznych, czy również osób prawnych, czyli również wówczas, gdy zatrudnia się pracowników.

Kolejna kwestia dotyczy działalności nierejestrowej, czyli wtedy, gdy mamy do czynienia z nieodprowadzaniem podatku przy minimalnym dochodzie, tj. nieprzekraczającym 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia. Proszę o wyjaśnienie tego zagadnienia, bo jest bardzo dużo pytań w tym zakresie, dlatego, jak wcześniej mówiono, że sytuacja rozliczeniowa jest dosyć niejasna.

Jest jeszcze wiele innych kwestii prawnych, które omawiane są jako nowość, a które budzą dużo zastrzeżeń. Proszę o odniesienie się chociaż do tych trzech kwestii, a inne przedstawię, jeżeli będziemy omawiali konkretne rozdziały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że podniesiono kwestie prawne, zanim oddam głos gościom, chciałbym zapytać, czy Biuro Legislacyjne zgłasza zastrzeżenia, które powinny znaleźć się w naszej opinii.

Legislator Mariusz Przerwa:

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. W związku z tym proszę naszego gościa o zabranie głosu.

Wiceprezes zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług Tadeusz Pankowski:

Mam kilka uwag dotyczących Rzecznika Przedsiębiorców. Jako Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług Tadeusz reprezentujemy ok. 20 tys. firm, czyli sklepów w całej Polsce.

W mojej ocenie, może się mylę i proszę pana przewodniczącego o wyjaśnienie, ale funkcjonowanie rzecznika powodowałoby, że taka organizacja jak nasza byłaby niepotrzebna. Napisane jest, że rzecznik przejmie wszystkie sprawy. Po co tworzyć nowy twór? Reprezentujemy te firmy na co dzień i jesteśmy zapraszani do różnych gremiów, w tym do Sejmu. Dlatego proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Oczywiście pan minister to wyjaśni, ale pytanie było kierowane również do mnie. Myślę, że rzecznik będzie posiadał dużo większe uprawnienia. Będzie stroną, która będzie mogła dokonać pewnych korekt, jeśli chodzi o działanie administracji.

Państwo jako organizacja możecie opiniować i zwracać się z prośbą do różnych instytucji, ale nie macie siły sprawczej. Chodzi o to, żeby państwo zwracali się do rzecznika ze swoimi problemami, który będzie zobowiązany do udzielenia wam pomocy. Natomiast wydaje się, że rzecznik nie przejmie obowiązków organizacji tego typu jak państwa, dlatego że będzie miał inne zadania.

Bardzo proszę, ponownie pani poseł Janyska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Chciałabym postawić kilka pytań merytorycznych oraz pytań natury ogólnej z zakresu Prawa przedsiębiorców. Panie ministrze, czy po etapie konsultacji z przedsiębiorcami zmieniły się diametralnie którekolwiek zapisy? W tym miejscu chciałabym nawiązać do rozdziału dotyczącego stanowienia prawa. Czy przedsiębiorcy ustosunkowywali się do nowo powstałej treści? Myślę, że nie. Ten rozdział diametralnie się zmienił, a chciałabym zauważyć, że jest bardzo ważny i kluczowy.

Sposób stanowienia prawa musi być bezpieczny i obejmować analizy, kryteria i zasady stanowienia prawa. Ten rozdział powinien podawać, w jaki sposób mierzyć skutki ekonomiczne, społeczne, biurokratyczne i w jaki sposób dokonywać wyłączeń. Mam wrażenie, że niestety, ale ten rozdział stał się rozdziałem życzeniowym, który mówi o tym, że będzie się dążyło do np. nienakładania nowych obowiązków, ograniczania nowych obowiązków itd. Natomiast w poprzedniej wersji projektu ustawy było więcej zapisów twardych, mimo że na początku nie obejmowały projektów poselskich, senackich i obywatelskich. Między innymi zakładano ocenę skutków regulacji *ex post*, *ex ante,* jak również zawierały konieczność przeprowadzania testu zgodności z prawem przedsiębiorców, a to jest bardzo istotne. Ten rozdział został bardzo zubożony i moim zdaniem nie zapewni dobrej legislacji dla przedsiębiorców. Proszę o odniesienie się do tego zagadnienia.

Pan przewodniczący już o tym mówił, ale w artykułach, które dotyczą rozstrzygania na korzyść podatnika, pojawiają się zapisy, które odsyłają do przepisów, które mają być tworzone w przyszłości. W zasadzie nie wiadomo, jakie one będą. Czy będą zgodne z tym duchem? Na przykład odrębne przepisy będą określały wymagania wobec przedsiębiorców wykazania określonych faktów. Mówimy o rozstrzyganiu na korzyść podatnika, jeśli są niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego. Podobnie jest w przypadku stanu prawnego. Nie wiemy, do czego będzie zmierzała dalsza legislacja.

W tej chwili w ustawie jest zapisane, że stan faktyczny powinien być podobny. Podobnie wynika to z k.p.a. Natomiast nie wiadomo, jak przyszłe przepisy będą to regulowały. W mojej ocenie nie ma żadnego nadzoru i wentyla bezpieczeństwa.

Ponadto proponowane wyłączenia, które znajdują się projekcie, tj. ze względu na ważny interes publiczny, w tym istotny interes państwa, są tak szerokimi pojęciami, że można pod nie podciągnąć dosłownie wszystko. Powyższe zapisy spowodują, że cała idea, o której myślimy i do której dążymy, rozjedzie się. O ile można bez uwag przychylić się do zapisów, że wyłączenia dotyczą w szczególności bezpieczeństwa, obronności albo porządku publicznego państwa, co jest dość jasno sprecyzowane i funkcjonuje już w obiegu prawnym, o tyle wątpliwości budzą zapisy typu: interes publiczny, w tym istotny interes państwa. Myślę, że to jest coś, co spowoduje, że zamierzony cel nie zostanie osiągnięty.

Pewnie będziemy jeszcze o tym mówili, ale w art. 10 i 11 zapisane są podobne rozwiązania, tzn. „co do stanu faktycznego i stanu prawnego", choć skonstruowane są inaczej. Nie wiem, czy nastąpiło to przez przeoczenie, ale zapisane powinno być podobnie. Będziemy się nad tym zastanawiać z legislacyjnego punktu widzenia.

W projekcie ustawy – Prawo przedsiębiorców wspomina się i przywołuje funkcję Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Rzecznik jawi się jako rzecznik przedsiębiorców, ale niestety ustawa z pakietu, którą w będziemy w dalszej kolejności omawiać, nie zapewnia tego, czego należało się spodziewać, a ponadto pomija się duże przedsiębiorstwa.

Jestem za tym, żeby przygotować szczególne warunki wobec mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Na marginesie, w klubie Platforma Obywatelska przygotowywaliśmy szczególne warunki dla tej grupy przedsiębiorstw. Niemniej jednak rzecznik powinien być rzecznikiem wszystkich przedsiębiorców. Myślę, że należy to rozważyć i nad tym się zastanowić, bo przecież w przestrzeni publicznej mówimy o prawie, które ma być kluczowe i nawet nazywane jest „konstytucją przedsiębiorczości", czyli ma dotyczyć całej przedsiębiorczości i wszystkich przedsiębiorstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi, mam pytanie. Na początku wzięliśmy pod dyskusję dwie ustawy. Czy ktoś chciałby zabrać głos i zgłosić uwagi do projektu ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy? Z opinii, które do nas dotarły, wynika, że część uwag zgłoszonych podczas konsultacji, została uwzględniona w projekcie ustawy. Uwag dodatkowych nie było. Czy państwo chcielibyście się odnieść do tego projektu? Jeśli nie, oddaję głos panu ministrowi. Pani poseł Janyska, bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Przepraszam, ale zapomniałam o jednej sprawie. Artykuł 13 projektu ustawy – Prawo przedsiębiorców mówi, że „funkcjonariusze publiczni ponoszą odpowiedzialność za naruszenie prawa spowodowane ich działaniem lub zaniechaniem na zasadach określonych w odrębnych przepisach". Nie sprawdziłam tego, dlatego chciałabym zapytać, czy ustawa o odpowiedzialności z 2011 r. pozostaje w mocy, czy proponujecie jakieś zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Dziękuję. À propos uwagi pana przewodniczącego, że uwzględniliśmy uwagi do ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, chciałbym powiedzieć, że uwzględniliśmy uwagi nie tylko do tej ustawy. W ramach procesu konsultacji uwzględniliśmy sporo uwag do innych projektów ustaw.

Stwierdzono, że w preambule brakuje zapisu o nadrzędności tej ustawy. Na początku mówiłem, że Konstytucja RP nie daje nam możliwości wpisania, że jedna ustawa jest ważniejsza od drugiej. Nie ma takiej możliwości. Konstytucja, formułując źródła prawa, jasno określa, że ustawa jest równa ustawie. W związku z tym trzeba szukać elementów konstrukcyjnych ustawy, które zapewnia jej nadrzędną rolę.

Jeżeli weźmiemy na warsztat np. k.p.c., k.p.a. lub k.p.k., to w żadnym z tych kodeksów nie znajdziemy przepisu, który wprost formułuje nadrzędność tej ustawy w stosunku do innych aktów prawnych, a jednak ustawy kodeksowe mają swoje znaczenie w procesie wykładni prawa, jego stosowania i tworzenia. Korzystając z możliwości, które stwarza polski system konstytucyjny, szukaliśmy odpowiednich rozwiązań konstrukcyjnych.

Druga uwaga dotyczyła mało precyzyjnych zasad. Mogę jeszcze raz powiedzieć i zaapelować, żeby nie traktować zasad jako ozdobników czy zbędnych elementów prawa. Gdy przeglądamy orzecznictwo sądów administracyjnych, to większość wyroków uwzględniających skargi obywateli opiera się na zasadach. W prawie administracyjnym nie znam skargi pisanej przez stronę lub jej pełnomocnika, w której nie byłoby odwołania się do zasad. To jest właśnie ten element, który powoduje, że Prawo przedsiębiorców może starać się oddziaływać na inne regulacje, wchodząc również w luki interpretacyjne.

Jeżeli przepis jest prosty jak drut i nie trzeba gimnastykować się, żeby go dodatkowo klarować, to zasada nie wejdzie, ale tam, gdzie ustawodawca zostawia urzędnikowi pewien luz decyzyjny, mimo że zawsze chcielibyśmy precyzyjnego przepisu, to w tę przestrzeń wejdą zasady. Dla przykładu weźmy Kodeks cywilny. Nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Kodeks postępowania administracyjnego: strony, uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami i dawać wyjaśnienia co do okoliczności bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. W sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd dąży w każdym etapie do ugodowego załatwienia.

Gdybyśmy przeszli przez system zasad wszystkich ustaw, które uważamy za ustawy kluczowe w danej dziedzinie prawa, zobaczymy, że wszystkie zbudowane są jak klauzule generalne, czyli na zasadzie pewnego niedookreślenia, bo taka rola jest tych przepisów.

Następna uwaga dotyczyła działalności nierejestrowej. Jak zrozumiałem wątpliwość, chodzi o to, czy nie będzie pokusy ucieczki w szarą strefę, czy też nie dojdzie do zaburze-

nia konkurencji. Podobnie wątpliwość dotyczyła ulgi na start, która miałaby zaburzyć konkurencję.

Co do pytania o zaburzenie konkurencji można odwrócić pytanie. Czy zaburzeniem konkurencji nie jest to, że ktoś odprowadza wyższą składkę ubezpieczeniową niż ma dochody? Moim zdaniem jest. Po drugie, to powoduje, że takie osoby uciekają do szarej strefy, bo trudno przypuszczać, że ktoś, kto dorabia sobie korepetycjami lub raz w tygodniu na targowisku sprzedaje warzywa z własnego ogrodu i osiąga z tego tytułu 700–800 zł, zgłosi się do centralnej ewidencji, zarejestruje się jako przedsiębiorca i będzie dokładał do tego interesu. Proponowane rozwiązanie jest wyjściem naprzeciw osobom, które znajdują się w takiej sytuacji. Wielokrotnie słyszeliśmy o osobach, które mogłyby podjąć dodatkową aktywność, ale jej nie podejmują, ponieważ koszty będą wyższe niż przychód z aktywności, której nie planują jako głównej przygody życiowej.

Co do ryzyka i ucieczki w szarą strefę, korzystamy z narzędzi prawnych, które już w prawie istnieją, tj. obowiązki ewidencyjne, które będą nałożone. Korzystamy z rozwiązań, które są w ustawie o VAT i nie dotyczą VAT-owców, którzy na koniec dnia ewidencjonują sumę przychodów w danym dniu. W ten sposób to funkcjonuje w ustawie o VAT. Oczywiście jak każdy z nas podlega to kontroli.

Proponowane rozwiązanie wypracowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Finansów, które, jak państwo wiecie na pewno, nie jest skore do tego, żeby generować ryzyka ucieczki w szarą strefę. Nie tworzymy nowych rozwiązań od strony dokumentacyjnej i ewidencyjnej. Korzystamy z infrastruktury prawnej, która dotyczy nie VAT-owców, a Ministerstwo Finansów nie widzi zagrożeń.

Następna kwestia dotyczy tzw. ulgi na start. W ramach rozmów rządowych zastanawialiśmy się nad tym, czy przyjąć rozwiązanie polegające na półrocznej uldze przed tzw. małym ZUS-ie, czy wydłużyć mały ZUS z 2 do 3 lat. Uznaliśmy, że większy i zachęcający efekt do podejmowania aktywności przyniesie pierwszy moment, czyli zwolnienie ze składek. Powiedziałbym, że jest to trochę kwestia mentalna. Wiele osób ma wyobrażenie o prowadzeniu działalności gospodarczej, że zanim zacznie prowadzić biznes i zarobi pierwszą złotówkę, to musi opłacić kilkanaście składek, dokonać rejestracji w 40 urzędach itd. Wychodzimy naprzeciw takiemu widzeniu rzeczywistości i dajemy pół roku na rozpęd. Przeżywalność polskich przedsiębiorstw jest niższa niż w innych krajach, więc dodatkowe pół roku oddechu powinno przynieść efekt finansowy.

Natomiast co do ubezpieczenia zdrowotnego, o co pytał pan przewodniczący, składka zdrowotna pozostaje w systemie. Postanowiliśmy zwolnić przedsiębiorców z ubezpieczeń społecznych. To jest element dowolności. Natomiast osoby rozpoczynające aktywność będą w systemie ubezpieczenia zdrowotnego.

Pan przewodniczący przytoczył opinię na temat koncesji na sprzedaż alkoholu i skutków nowych rozwiązań dla samorządów. Wydaje mi się, że to lekkie nieporozumienie. Dzisiaj przepis jest niewyraźny – czy to zadanie własne, czy zadanie zlecone gminy. Ministerstwo Finansów od dawna traktuje to zadanie jako własne. W projekcie ustawy dostosowano przepis do stanu obecnego bez fundamentalnej zmiany w tym zakresie. Pan dyrektor mi podpowiada, że gmina z tego tytułu osiąga samodzielny przychód i nie ma żadnego przepływu z budżetu państwa na te cele itd. Wydaje mi się, że być może jest to tylko kwestia wyjaśnienia.

Z projektu ustawy wypadła zasada dążenia do polubownego rozwiązywania sporów. Pod koniec 2015 r. przeprowadziliśmy dużą nowelizację k.p.c., w której przepisy dotyczące mediacji zostały mocno „uprzyjaźnione” dla użytkowników, ale w kontekście obywateli, urzędów i przedsiębiorców.

W ustawie zrezygnowaliśmy z zapisów tej zasady, bo równolegle w k.p.a. wprowadziliśmy cały rozdział dotyczący mediacji. Patrząc na aktywność przedsiębiorców, trudno raczej spodziewać się i oczekiwać mediacji poza postępowaniami administracyjnymi. Po drugie, zmieniliśmy również ustawę o finansach publicznych, gdzie wprost wprowadziliśmy przesłanki dla urzędu do zawarcia ugody z przedsiębiorcą lub z osobą trzecią. Przepisy ułatwiają urzędom zawieranie ugód. W związku z tym stwierdziliśmy, że ten przepis w Prawie przedsiębiorców byłby zbędną nakładką.

Poruszono kwestię braku terminu dla KRS. Takiego terminu nie ma również dzisiaj. Jest to kwestia do dyskusji, ale musimy pamiętać, że wpisanie terminu dla KRS będzie miało tylko i wyłącznie charakter instrukcyjny, bo dotyczy to sądu.

Kolejne poruszone zagadnienie dotyczyło dowodów zebranych z naruszeniem prawa. Jak zrozumiałem uwagę odczytywaną przez pana przewodniczącego, dowody zatrutego drzewa będą wykorzystywane przez administrację. Będzie odwrotnie. Poszerzamy regułę niekorzystania z owoców zatrutego drzewa, ponieważ rozciągamy zakaz nie tylko na kontrole, tak jak było w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, lecz także na inne postępowania – na naruszanie wszystkich przepisów. Także w innych postępowaniach (administracyjnym, cywilnym) w ten sposób zebrane dowody nie będą mogły być wykorzystywane.

W jednej z opinii (dr Bukowskiego) wskazano, że powtarza się zasady zawarte w k.c. i k.k. Zgadza się, tylko że nie w każdej sprawie przedsiębiorca może powoływać się na przepisy k.k., przepisy k.c. czy k.p.c. Każde postępowanie przebiega w określonym reżimie prawnym. Jeżeli toczy się w reżimie k.k. czy k.p.k., posługujemy się tymi aktami prawnymi i bronimy gwarancjami, które są tam zawarte. Jeżeli postępowanie toczy się w reżimie k.p.a., korzystamy z początkowych przepisów k.p.a., szczególnie art. 7 i 8 i bronimy się zasadami tam zawartymi. Natomiast, jeżeli jesteśmy poza reżimem tych postępowań, nie możemy dowolnie dobierać zasad z poszczególnych kodeksów. Proponujemy taki katalog zasad, którym będą mogli posługiwać się przedsiębiorcy niezależnie od rodzaju postępowania. Zaletą tych przepisów jest to, że korzystają z dorobku różnych gałęzi prawa. Mają już ugruntowane znaczenie i orzecznictwo. Nie trzeba tworzyć ich na nowo, tylko należy skorzystać z dorobku innych dziedzin. Powiedziałbym, że dzisiaj ktoś, kto nie jest w reżimie któregoś z tych postępowań, może z zazdrością patrzeć na tamte postępowania, bo on takich narzędzi nie ma.

Kolejna uwaga mówiła o wodolejstwie, wizjach, chęciach i powtarzaniu Konstytucji RP. Nie ma powtarzania Konstytucji RP. Można powiedzieć, że jest pewne uszczegółowienie i konkretyzacja zasad konstytucyjnych po to, żeby z norm abstrakcyjnych, które siłą rzeczy znajdują się w konstytucji, można było korzystać w sposób bezpośredni i posługiwać się pewnymi wartościami konstytucyjnymi w swoim postępowaniu, ale w sposób bardziej skonkretyzowany niż mówi konstytucja. Mamy bogate orzecznictwo TK na temat art. 2 Konstytucji RP, z którego widać, jak elastycznie TK traktuje ten przepis i ile z niego wyciąga. Śledzenie orzecznictwa lub poglądów doktryny nie są zadaniem przedsiębiorcy. Przedsiębiorca powinien otrzymać konkretne przepisy w swojej ustawie, które, kolokwialnie rzecz biorąc, byłyby do pokazania w urzędzie.

Nie do końca zrozumiałem stwierdzenie „ustawa pragmatyczna”. Padło takie określenie.

Poseł Aldona Młyńczak (PO):

Skutkuje sankcjami prawnymi…

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Pani poseł, ogólne zasady prawa są instrumentami prawymi – są gwarancjami, które przedsiębiorca będzie mógł wykorzystać jako podstawę do odwołania się od rozstrzygnięcia w każdym postępowaniu. Nie jest to zapis sobie a muzom lub, jak pani poseł nazwała, wodolejstwo. To jest norma prawna.

Przepraszam, może teraz spłycę, ale pójście do urzędu i powiedzenie, że pan profesor X w komentarzu do ustawy Y na str. 450 napisał: przedsiębiorca ma prawo do tego i tego, nie odniesie pożądanego skutku. Dlatego chodzi o to, żeby nadać sferze Prawa gospodarczego publicznego charakter dziedziny. Proszę zwrócić uwagę na art. 46 projektu ustawy, który sankcjonuje naruszanie przepisów, zasad. Zatem w Prawie przedsiębiorców przewidziano sankcje za naruszanie zasad.

Padło pytanie o definicję działalności gospodarczej. Wyjaśniają to przepisy art. 3 i 4. Artykuł 3 mówi o działalności gospodarczej, a art. 4 podaje definicję przedsiębiorcy, czyli jest to osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą. Definicja działalności dotyczy powyższego zakresu podmiotowego.

Ze strony Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług padła uwaga, że Rzecznik Przedsiębiorców uczyni aktywność tej organizacji niepotrzebną. Uważam, że wprost przeciwnie. Szukajmy synergii między działaniem rzecznika a organizacją, a nie konkurencji między nimi na zasadzie, że jeden wygryza drugiego.

Pan przewodniczący mówił o tym, że są pewne kompetencje rzecznika, których organizacja nie posiada jako organ niebędący w systemie władzy publicznej i nigdy mieć nie będzie. Musimy rozdzielać sferę władzy publicznej i organizacji prywatnych. Rzecznik, który jest w systemie władzy publicznej, otrzymuje określone uprawnienia. Organizacja może dostarczać Rzecznikowi informacji o konkretnych sytuacjach danych przedsiębiorców, a wówczas rzecznik może spowodować uruchomienie konkretnych działań przez przedsiębiorcę w postępowaniu administracyjnych lub sądowym, czy też sam wystąpić w postępowaniu systemowym np. do SN, NSA lub o wydanie wyjaśnień prawnych do ministrów. Zachęcam do tego, żeby szukać linków między organizacjami a rzecznikiem i nie traktować jego działalności na zasadzie konkurencji.

Pani poseł poruszyła kwestię stanowienia prawa. Na pewno będziemy jeszcze z panią poseł na ten temat wiele rozmawiać. Niemniej jednak powiem kilka zdań na ten temat. Przystępując do konstruowania przepisów, musimy pamiętać o konstytucji, hierarchii źródeł prawa i tego, co bada TK. Trybunał Konstytucyjny bada zgodność ustaw z konstytucją. Nie bada zgodności ustawy z ustawami. Dlatego w Prawie przedsiębiorców proponujemy wprowadzić pewne minimalne standardy dotyczące przygotowania prawa gospodarczego, które będą pewną nakładką na regulamin Rady Ministrów, regulamin Sejmu i regulamin Senatu. Regulaminy będą tworzyły swego rodzaju wzorzec.

Oczywiście zawsze można sobie wyobrazić więcej, mocniej i odważniej, tylko zwróćmy uwagę na to, że rozmawiamy o materii, która w doktrynie, piśmiennictwie dyskutowana jest od lat 70. Wtedy pojawiły się pierwsze poważne publikacje na temat ustawy o stanowieniu prawa. Minęło już czterdzieści parę lat dyskusji na ten temat. Nasza propozycja jest pierwszą próbą ustanowienia tego typu reguł na poziomie ustawowym. Moim zdaniem nie możemy pójść, przepraszam za określenie, z zupełnym szaleństwem. Nie mam nic złego na myśli. Musimy także widzieć pewne granice, bo prawo gospodarcze nie może być tworzone w oderwaniu od innych dziedzin prawa i wartości, które muszą być szanowane – inne niż wolność gospodarcza, tj. np. zdrowie, życie ludzkie, ochrona środowiska czy uczciwa konkurencja.

Zobaczmy, że część wyłączeń w rozdziale dotyczącym kontroli była wprowadzona jako postulat przedsiębiorców, więc nie jest tak, że wszyscy przedsiębiorcy oczekują twardego zakazu, że np. już nigdy w życiu żaden rząd nie nałoży żadnego obciążenia na przedsiębiorców. Nie możemy ustawy przeregulować zakazami. Myślę, że żaden rząd – przeszły, obecny lub przyszły – nie mógłby odpowiedzialnie zdecydować się na coś takiego. Osobiście czegoś takiego również bym nie rekomendował.

Powyższe nie oznacza, że proponowany rozdział jest zbiorem pustych deklaracji. Moim zdaniem nie należy demonizować wyrazu „dążenie", bo on jednak wyraża pewne obowiązki organów. Realizacja obowiązku musi być udokumentowana i będzie weryfikowana, czy to poprzez proces konsultacji publicznych, czy poprzez proces odpowiedzialności służbowej urzędników. Przepisy będą stanowiły pewien wzorzec kontrolny. Nie możemy ich jednak formułować w sposób bezwzględny, pozostawiając bez elastyczności.

Tak jak powiedziałem, to pierwsze podejście w czterdziestokilkuletniej historii dyskusji, w którym rząd świadomie poddaje się pewnemu samoograniczeniu, bo tak to chyba trzeba nazwać. Myślę, że będziemy jeszcze na ten temat rozmawiali.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani poseł nie może się już doczekać.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Pani poseł poruszyła kwestię obowiązku oceny skutków regulacji *ex post* i *ex ante* oraz ocenę zgodności z prawem przedsiębiorców. Jeżeli dobrze zrozumiałem, pani poseł mówiła, że tego nie ma. Pani poseł, to wszystko jest: obowiązek przygotowania skutków regulacji *ex post*, obowiązek dokonywania przeglądów prawa oraz tzw. test zgodności z prawem przedsiębiorców jako element skutków regulacji.

Padło stwierdzenie, że Rzecznik Przedsiębiorców nie będzie rzecznikiem dużych przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie ministrze, przepraszam, zostawmy to na jutro. Dzisiaj ograniczmy się do dwóch pierwszych ustaw i zamkniemy dyskusję na ten temat.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Miałem wrażenie, że rozmawialiśmy o rzeczniku, ale dobrze. W takim razie ostatnia kwestia dotycząca odpowiedzialności urzędników. Pani poseł, ustawa o odpowiedzialności urzędników pozostaje w mocy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos?

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Jeżeli można, chciałbym powiedzieć kilka zdań o rzeczniku, ale tylko w kontekście krzyżowania się z regulacjami Prawo przedsiębiorców, czyli z art. 69 ust. 2.

Pan minister zwrócił uwagę na to, że byłoby dobrze, gdyby istniała synergia między organizacjami a rzecznikiem, bo w ustawie istnieją konkretne uprawnienia rzecznika. Powiedzmy sobie, że są, ale trochę rzecznikowi i ustawie o rzeczniku brakuje zębów. Wszyscy o tym doskonale wiemy. Jest to zrozumiałe z tego względu, że siłą rzeczy taka instytucja musi być ograniczona.

Chciałbym zwrócić uwagę na ograniczenie rzecznika wynikające z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców. Przepis mówi, że jeżeli rzecznik zwróci się np. do ministra z wnioskiem o ocenę funkcjonowania przepisów, minister lub inny podmiot ma prawo odmówić. W tym sensie art. 69 ust. 2 daje rzecznikowi mniej więcej takie uprawnienie, które posiadam, państwo i każdy inny, czyli do petycji. Możemy sobie napisać do pana ministra i poprosić o to, żeby przyjrzał się jakiemuś projektowi, ocenił, odmówił lub się z nim zgodził. Możemy sobie tak dzisiaj pisać i wiemy, jak to działa.

Być może część, która pojawia się na samym końcu przepisu, tj. „albo uzasadnia niecelowość przygotowania takiej oceny", jest zbędna i wtedy można uznać, że faktycznie na wniosek rzecznika ministerstwo wszczyna tego rodzaju ocenę. To w jakiś sposób nadałoby temu podmiotowi trochę konkretnych kompetencji i zobowiązywałoby ministrów do tego, żeby reagować na interwencje. W dużym stopniu zwiększyłoby to niezależność rzecznika od rządu, którego zależność chcielibyście państwo zagwarantować w wielu przepisach ustawy stricte o rzeczniku.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Widzę, że panie się zgłaszają. Bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Rozwoju Przedsiębiorczości Związku Rzemiosła Polskiego Elżbieta Lutow:

Chciałabym powiedzieć kilka słów na temat działalności nierejestrowej. Chcę wytłumaczyć, dlaczego Związek Rzemiosła Polskiego od początku konsultacji z ministerstwem cały czas protestuje przeciwko wprowadzeniu tej kategorii podmiotów i to w dodatku w ustawie regulującej sferę działalności gospodarczej.

Trudno mi się zgodzić z podanymi przykładami, że np. będzie to tylko dotyczyć korepetytorów, bo ci jak działali, tak będą działali i to nie jest problemem. Mogę wymienić dziesiątki branż, których może to dotknąć. Mam na myśli branże rzemieślnicze, czyli firmy remontowo-budowlane, fryzjerskie – praktycznie wszystkie usługi. Wprowadzenie tego rodzaju kategorii spowoduje, że powstanie pewna grupa uprzywilejowanych podmiotów, która fatycznie dostanie pomoc publiczną ze strony Państwa. Uważam, że choćby z powodów przepisów unijnych pomoc publiczna nie jest dozwolona i nie powinno być tego przepisu.

Podam przykład. Jak ma działać fryzjer, który będzie musiał płacić składki, prowadzić i wykonywać wszystkie obowiązki ewidencyjne typu kasy fiskalne, terminale, przesyłać JPK (jednolite pliki kontrolne) itd., mieć obowiązki w zakresie ubezpieczeń społecznych i opodatkowania? Natomiast drugi podmiot, który będzie działał w ramach działalności

nierejestrowej, nie będzie musiał tego robić i nie będzie miał dodatkowych obowiązków. Nie widzę też możliwości, aby ten podmiot mógł prowadzić działalność na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, bo generalnie przepisy ustawy o VAT odnoszą się do działalności gospodarczej.

Jeśli z definicji w ustawie – Prawo przedsiębiorców zostanie ustalone, że małe podmioty nie prowadzą ewidencji, będzie tak jak mówił pan przewodniczący. Skąd będzie wiadomo, w jakiej wysokości dana osobna osiągnęła obrót? Czy będzie to 1 tys. zł, czy kilka tysięcy?

Być może jesteśmy w zdecydowanej mniejszości organizacji, które protestują przeciwko powyższemu rozwiązaniu. Dlaczego? Reprezentujemy maleńkie firmy. Usankcjonowanie działalności dużej grupie, która w tej chwili jest w szarej strefie i ma jakieś obawy, stanie się konkurencją dla naszych przedsiębiorców. Nie ma to jednak znaczenia dla dużych i średnich firm. W związku z tym łatwo im ten pomysł zaakceptować.

Chciałam poruszyć jeszcze jedną rzecz, o której próbowałam powiedzieć naszym wspaniałym partnerom z Ministerstwa Rozwoju. Panie ministrze, otrzymujemy pytania od potencjalnych przedsiębiorców, czy osoby podejmujące się działalności nierejestrowej będą mogły świadczyć usługi na rzecz innych przedsiębiorców w wymiarze do 1 tys. zł, nie płacić od tego składek itd. Przepis na ten temat nic nie mówi i wydaje się, że będzie to dopuszczalne. Naszym zdaniem powstanie duża grupa osób wykonujących de facto działalność gospodarczą. Wprowadzenie powyższej regulacji faktycznie przyczyni się do powiększenia szarej strefy, a nie jej zmniejszenia, zaś osoby, które w tej chwili funkcjonują w szarej strefie, nadal w niej pozostaną. Regulacja nic nie zmieni w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kolejny gość.

Dyrektor w Krajowej Izbie Gospodarczej Agnieszka Durlik:

Dzień dobry. Chciałam podkreślić, że KIG pozytywnie zaopiniowała ustawę – Prawo przedsiębiorców. Być może będziemy mieli kilka uwag w trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu.

KIG reprezentuje mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. Odnosząc się do mojej przedmówczyni, chciałabym powiedzieć, że powinna być możliwość prowadzenia działalności na tak małą skalę jak przychód na poziomie 1 tys. zł, ponieważ te osoby będą działały legalnie i możliwe, że wraz ze wzrostem ich działalności szybciej zarejestrują się w CEIDG.

Podobnie można rozważać, czy wprowadzenie zwolnienia z ZUS-u przez tak długi okres nie jest większym naruszeniem zasad konkurencyjności niż aktywność osób, które legalnie działają, ale nie prowadzą działalności gospodarczej ze wszystkimi tego skutkami. W tym zakresie jest pewna dywagacja.

Nasuwa mi się taka myśl, że trzeba będzie bardzo wyraźnie informować wszystkich tych, którzy długo będą korzystali z ulgi na start o tym, jaki to będzie miało wpływ na ich późniejsze świadczenie emerytalne. Z reguły na początku takie osoby bardzo cieszą się z tego, że mają niższą składkę, ale muszą również pamiętać o tym, że później z tego powodu będą miały niższą emeryturę.

Jeżeli chodzi o zasady, pozostaje nam tylko wesprzeć pana ministra, chociaż 3 lata temu, gdy mówiono o nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i powstał pomysł tzw. konstytucji dla biznesu, mieliśmy pewne obawy co do tego, iż zasady będą zbyt ogólne i ich zapisanie nie będzie miało większego znaczenia. Natomiast w tej chwili, jeżeli podejdziemy do tego jako do pewnego rodzaju uściślenia czy też wprowadzenia do obrotu prawnego już wypracowanych definicji zasad konstytucyjnych, ale bardziej szczegółowych, łatwiej będzie odwoływać się od decyzji organów administracyjnych, wskazując na bardziej zawężoną w stosunku do Konstytucji RP regułę, określoną jako normę ogólną.

Nie mamy żadnych uwag co do tego, że CEIDG będzie wyjęta z ogólnej normy, tj. jak to było do tej pory w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Są to przepisy techniczne i dobrze, że znajdą się poza tzw. konstytucją biznesu.

Jeżeli chodzi o Rzecznika Przedsiębiorców, wydaje nam się, że nie do końca prawdziwe jest stwierdzenie o niewspieraniu dużych przedsiębiorców. Chyba bardziej chodzi o stworzenie pewnego narzędzia dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy często są niezrzeszeni. W dużej części pozostają niezrzeszeni. Oczywiście nam jako organizacji ogólnokrajowej posiadającej 150 organizacji członkowskich zależałoby na tym, aby wszyscy lub większość przedsiębiorców dobrowolnie zgłaszali się do instytucji, które będą ich reprezentowały. Ze swojej strony staramy się to robić na co dzień. Niestety, ale w dalszym ciągu w mentalności funkcjonuje opór przed zrzeszaniem się.

Myślę, że łatwiej mikro- i małym przedsiębiorcom będzie udać się do urzędu rzecznika, gdzie będzie można porozmawiać. Z drugiej strony mam nadzieję na współpracę z rzecznikiem. Jeżeli chodzi o duże firmy, uważam, że posiadają wysoką zdolność do negocjacji z przedstawicielami władzy.

Podzielam uwagę w sprawie odmowy na wniosek o ocenę aktu prawnego. Nie powinno być możliwości odmowy oceny (analizy) aktu prawnego *ex post.* To bardzo cenna uwaga. Rzecznik powinien mieć możliwość monitorowania wpływu ustawy, jeżeli np. resort jest oporny, aby taką ocenę przeprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z planem pogłębioną dyskusję na temat rzecznika pozostawiamy na jutro. Panie ministrze, czy mógłby się pan odnieść do ostatnich wypowiedzi? Następnie ustalimy dalsze działanie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Pani dyrektor Lutow podniosła kwestię działalności nierejestrowej. Nie zgodzę się z tym, że proponowane rozwiązanie nie dotyczy np. osób udzielających korepetycje. Przeprowadziliśmy za dużo rozmów, aby podpisać się pod taką tezą. Zatem dotyczy to również osób, które udzielają korepetycji i stają przed wyborem, czy się rejestrować. Jeżeli się rejestrować, to muszą uruchamiać działalność na większą skalę, żeby się to opłacało.

Wprowadzone ograniczenie dotyczące 5-letniego niewykonywania działalności ma służyć przeskakiwaniu z działalności gospodarczej do nierejestrowej. W świetle tego ograniczenia mało prawdopodobny jest scenariusz, że np. ktoś nie będzie działał przez 5 lat po to, żeby potem przejść na aktywność do 1 tys. zł – na działalność nierejestrową. Wydaje się, że to ograniczenie będzie służyło temu, żeby nie dochodziło do sytuacji, w których nastąpi przepisywanie działalności z dnia na dzień.

Nie jest to niedozwolona pomoc publiczna. Jest jednoznaczna opinia na ten temat. Podobnie jest z kwotą wolną od podatku, co również nie jest pomocą publiczną. Poza tym przychód z działalności nierejestrowej nie jest progiem, który dotyka zagadnienia pomocy publicznej. Działalność reglamentowana nie będzie mogła być prowadzona w formie działalności nierejestrowej. Jeżeli ktoś będzie chciał prowadzić działalność reglamentowaną, będzie musiał się zarejestrować.

Pani dyrektor mówi, że nie będzie ewidencji. Pani dyrektor, będzie. Ustawa o VAT ma własną definicję działalności gospodarczej. Osoby prowadzące działalność nierejestrową wejdą w obowiązek ewidencjonowania. Należy jednak zauważyć to, co podkreśliła pani dyrektor Durlik, a mianowicie, że kwoty uzyskane z prowadzenia działalności nierejestrowej będą niewielkie. Pamiętajmy, że jest to 1 tys. zł przychodu. Nie będzie możliwości zarobienia na najnowszy model Ferrari. Będzie to działalność dodatkowa np. studenta lub osoby będącej na emeryturze, czy też osoby będącej na etacie, która chce dodatkowo zarobić.

Rozwiązanie kierujemy również do drugiej grupy osób, które zastanawiają się nad tym, czy działalność gospodarcza jest rodzajem sportu, w który chcą wejść. Działalność nierejestrowa będzie dobrym momentem, aby poszukać swojej niszy, kontrahentów, odbiorców usług lub produktów itd. Pierwsze drobne zlecenia mogą przerodzić się w opłacalną i na większą skalę działalność gospodarczą. Będzie to dobry czas na sprawdzenie. Dana osoba nie będzie musiała wchodzić w różnego rodzaju koszty, zanim zdecyduje się na podjęcie działalności gospodarczej.

Moim zdaniem istotne jest, żeby rozmawiać na poziomie realnych zagrożeń. Weźmy sobie definicję działalności gospodarczej, która w Prawie przedsiębiorców co do istoty nie

będzie się różniła od definicji z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z definicją działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

Wyobraźmy sobie zatem postępowania, które ZUS wszczyna wobec osoby, która pięć razy w miesiącu sprzedaje pietruszkę na targu, czy osobę, która udzieliła korepetycji siedem razy. Dana osoba będzie wykazywała, że nie była to działalność wykonywana w sposób ciągły. Niech teraz ZUS handryczy się z tą osobą przez cztery instancje sądowo-administracyjne, żeby udowodnić, że była to działalność gospodarcza. To jest jeden z takich absurdów, który powoduje, że aktywność machiny Państwa wchodzi w jakieś niepotrzebne szprychy, co nie powinno mieć miejsca, bo jest trudne do udowodnienia. Jeżeli dana osoba nie chce zmierzyć się z ZUS-em w taki sposób, to po prostu nie rejestruje działalności i ryzykuje. Zatem dajemy prawną pewność osobom, że ich aktywność do 1 tys. zł nie jest działalnością gospodarczą. To daje komfort prawny takiej osobie, że nie będzie ciągana przez urząd przez kilka instancji tylko po to, żeby udowodnić nieodprowadzenie składek w wysokości 250 zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, panie ministrze. Dzisiaj poprzestaniemy na dyskusji na temat dwóch ustaw. Bardzo proszę, gość się zgłasza.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Przepraszam, ale chciałbym tylko podkreślić, że moje uwagi w sprawie rzecznika dotyczyły ustawy – Prawo przedsiębiorców, art. 69.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dobrze. Poproszę pana ministra o uzupełnienie wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Uprawnienie do przygotowania wniosku o ocenę *ex post* jest charakterystyczne dla uprawnień, które przysługują rzecznikowi. Mogę opowiedzieć o własnym doświadczeniu. Przychodzi pismo od Rzecznika Praw Obywatelskich, który w podobny sposób ma zapisane kompetencje, czyli mówi, że dostaje sygnały, że coś dzieje się nie tak. I dalej mówi: albo wyjaśnijcie, albo zmieńcie prawo. Nie odkładamy tego na górną półkę, nie zajmując się tym lub zajmując się, ale na odwyrtkę.

Nie chodzi o to, żeby uprawiać sztukę dla sztuki. Możemy wpisać twardą kompetencję, że rzecznik musi zrobić przegląd i on to zrobi. Nie wiem, być może na jednej stronie, a być może w dziesięciu słowach. Nie o to chodzi.

Zobaczmy objaśnienia. Tam, gdzie mamy objaśnienia prawne, zapisana jest twarda kompetencja rzecznika, że np. panie ministrze, w tym i tym obszarze regulacje są nieprecyzyjne, przedsiębiorcy się skarżą i może nie ma konieczności zmiany prawa, ale proszę wydać panu/pani objaśnienia prawne. Nie ma możliwości zrobienia objaśnień na odklejkę, tylko po to, żeby przedsiębiorca się odczepił (przepraszam za określenie). Musi wydać objaśnienia prawne, bo tym stwarza pole dla użytkowników, że jeżeli się do nich zastosują, to nie poniosą z tego tytułu prawnie negatywnych konsekwencji. Zatem w tym zakresie występuje mocne trzymanie uprawnienia, kompetencji i obowiązku.

Moim zdaniem nie ma pola do tego, żeby dociskać na siłę, iż jest to obowiązek i w jakikolwiek sposób go zrealizujesz, tak będzie zrealizowany. W art. 69 ust. 2 ustawy – Prawo przedsiębiorców zapisane są przesłanki, kiedy rzecznik zyskuje takie uprawnienie. Po stronie ministra obowiązuje reguła „zrób albo uzasadnij, dlaczego nie".

Co do pytania kierowanego do innego organu na podstawie twardych przepisów ustawy, chciałbym powiedzieć, że nie znam urzędników, którzy mieliby coś wyjaśnić, a traktowaliby zapytania – choćby np. RPO – w sposób lekceważący. Moim zdaniem zaproponowany w ustawie zapis jest optymalny.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie ma więcej uwag oraz zgłoszeń.

Ustaliliśmy, że dzisiaj będziemy dyskutowali o pierwszych dwóch projektach ustaw z druków: 2051 i 2053. Mam prośbę do pań i panów posłów, aby przygotowali uwagi, które chcieliby, aby znalazły się w opinii dla Komisji deregulacyjnej.

W związku z tym, że nie ma uwag do projektu ustawy o CEIDG, która nie budzi kontrowersji, mam propozycję, aby jutro przyjąć opinię w sprawie tego projektu i przekazać ją Komisji deregulacyjnej. W ten sposób umożliwimy jej rozpoczęcie pracy.

W zależności od przebiegu jutrzejszej dyskusji zastanowimy się nad tym, jak szybko będziemy mogli przekazać kolejne opinie do pozostałych projektów ustaw. Oczywiście wcale nie jest powiedziane, że Komisja deregulacyjna nie może rozpocząć pracy bez naszych opinii, bo na swoich kolejnych posiedzeniach może przyjąć je do wiadomości.

Panie przewodniczący, czy takie rozwiązanie jest do zaakceptowania?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na pewno tak. Natomiast trudno przewidzieć, jak będzie przebiegała nasza praca. Może się okazać, że prace przebiegną sprawnie, a sygnalnie widać, że uwag i poprawek jest bardzo mało. Być może nie będzie przeszkód, żeby zakończyć prace na najbliższym posiedzeniu. Byłoby szkoda, gdybyśmy kończyli pracę bez opinii Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W najbliższy piątek przewidujemy dwa posiedzenia Komisji. Kolejno rozpatrzymy Prawo przedsiębiorców, a następnie trzy projekty: o rzeczniku, o ewidencji oraz o przedsiębiorstwach zagranicznych. Na posiedzeniu 24 stycznia przewidujemy rozpatrzenie projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Będziemy się starali, aby przynajmniej jedna opinia wyszła z naszej Komisji. W trakcie jutrzejszej dyskusji zobaczymy, jak przebiegnie procedowanie z następnymi projektami.

Mam prośbę do państwa posłów, aby jak najszybciej przesłali uwagi do projektu ustawy – Prawo przedsiębiorców. Zależy nam na tym, aby nie przedłużać i jak najszybciej przygotować opinie do projektów ustaw.

Proszę państwa, dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Dziękuję bardzo.